Łódź, 31|VII 1912 r. **Rok XV.**

№ 173.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 31 lipca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redakcya w Łodzi **ul. Przejazd № 8.** Telefonu № 593.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Ignacego Loyoli
Czw. św. Piotra Ap. w ok.
Piąt. N.M.P. Anielskiej
Sob. św. Szczepana
Niedz. św. Dominika W.
Pon. N.M.P. Śnieżnej
Wt. Przem. Pańskie

Wschód sł. godz 4 m. 19
Zachód sł. godz. 7 m. 51
Dług. dnia godz. 15 m. 32
Ubyło „ godz. 1 m. 12

Specyalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41. 2367

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. **Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.** 341

Kancelarya Rejenta E. Trojanowskiego

przeniesioną została

2696 **na ulicę Piotrkowską do domu oznaczonego № 28.**

Pożywienie i nerwy.

Pogadanka lekarska.

Jest bardzo zajmującem obserwowanie, jak na szpaltach ogłoszeniowych pism codziennie nowi dobroczyńcy ludzkości z coraz to nowymi preparatami na wzmocnienie nerwów występują; znikają oni po większej części równie szybko jak się zjawiają, a to przeważnie dzięki komisaryatom zdrowia i sądom, które każdemu oszustowi prędki koniec gotują. Niemało przyczyniło się również do wyparcia pośledniejszych preparatów niezwykłe powodzenie pastylek „KOLA — DULTZ“, które tem radośniej powitać należy. Pastylki te zasługują zaiste na więcej, aniżeli na przemijającą uwagę ze strony lekarzy i publiczności, gdyż „KOLA — DULTZ“ jest preparatem, który posiada stanowczo wszelkie dane, by tysiącom nierwowym, małokrwistym, wyczerpanym osobnikom, mężczyznom i kobietom, młodym i starym, przyjść z pomocą i to z szybką i trwałą pomocą. Kola nie jest niczem nowem dla świata lekarskiego; wystarczy wspomnieć tylko o pracach wybitnych profesorów medycyny, jak Rubner, Ortner, Hockie, Monnet i innych, którzy Kolę w gorących i przekonywających słowach dla wzmocnienia ciała i umysłu polecają, w szczególności zaś przy osłabieniu nerwów i serca, upadku sił fizycznych, nadewszystko zaś jako środek orzeźwiający i pobudzający przy fizycznej i umysłowej pracy.

„KOLA — DULTZ“ jednak wyróżnia się swem szczególnem przygotowaniem. Dostarczają nam jej świeże owoce Koli, które naszym specyalnym sposobem preparujemy tak, że nasz preparat zawiera wszystkie skuteczne składniki orzecha Koli, będąc przytem smacznym i łatwostrawnym.

„KOLA — DULTZ“ oddziaływa **bezpośrednio i niezwłocznie pobudzająco na siły życiowe,** napełnia nas otuchą i wiarą w siebie, nie powodując następnie ani rozprężenia, ani zmęczenia, jak to bywa naprzykład po alkoholu. Oprócz tego pobudza „KOLA — DULTZ“ apetyt i reguluje trawienie.

Jego zasadniczą wyższościa nad innymi środkami jest to, że przy dłuższem i stałem zażywaniu daje wielką stałą korzyść, gdyż według doświadczeń lekarza, d-ra Volkmuta, Kola zapobiega zbyt szybkiemu ubytkowi fosfatów z systemu nerwowego i ułatwia przyswajanie tychże spożytych pokarmów. A jest to właśnie jedyny naturalny sposób wzmocnienia nerwów. Jest bowiem zupełnie wykluczonem, by można było wzmocnić nerwy, za pomocą preparatów fosforowych, lecytyny, soli odżywczych i t. d. Zwykły pokarm zawiera bowiem tego dość, naprz. fosfor znajduje się w mięsie, lecytyna w jaju kurzem, a mleko obfituje w sole odżywcze.

Chodzi zaś o to, by przywrócić nerwom zdolność wchłaniania tych substancyj, a to jest właśnie dziełem „KOLI — DULTZ“. Jako bardzo ważny czynnik należy zaznaczyć to, że „KOLA — DULTZ“ sprowadza spokojny, głęboki i pozbawiony widzeń sen. Zostało to dowiedzione w tysiącach przypadków.

Wiele wybitnych lekarskich pism poświęciło dłuższe artykuły „KOLI — DULTZ“, polecając go gorąco. Wreszcie jest każdemu łatwo stworzyć sobie własne zdanie o „KOLI — DULTZ“ wystarczy bowiem wysłanie karty pocztowej do filii akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie“ Warszawa, Nowy Swiat nr. 52-128, aby otrzymać **bezpłatną** próbę. O ile piszącemu słowa niniejsze jest wiadomem, otrzymuje każdy **bezpłatnie i franko** natychmiast wystarczającą ilość do wypróbowania „KOLI — DULTZ“ wraz z broszurą. 2413

Tajne przymierze.

Niemałą sensacyę wywołało ogłoszenie tajnego przymierza, zawartego między Austryą a Bułgaryą na wypadek powikłań zbrojnych na półwyspie Bałkańskim.

W prasie zagranicznej od dłuższego już czasu pojawiły się pogłoski o jakichś tajnych układach, prowadzonych między poszczególnemi mocarstwami europejskiemi a państwami bałkańskiemi, a wymierzonych przeciwko Turcyi. Pogłoski te najczęściej wymieniały Austryę i Bułgaryę. Dyplomacya austryacka pomija je milczeniem, bułgarska ograniczała się do zapewnienia, że Bułgarya jaknajżyczliwiej jest względem Turcyi usposobiona.

W pogłoskach tych okazało się tyle prawdy, że między Austryą a Bułgaryą istnieje przymierze tajne, zawarte w r. 1898 na lat 15. W roku przyszłym upływa termin przymierza, więc rządy obu państw porozumiewały się niewątpliwie co do ewentualnego jego przedłużenia i stąd prawdopodobnie powstały pogłoski o jakiemś nowem tajnem przymierzu.

Moskiewskie „Utro Rossii“ przytacza niektóre szczegóły owej utrzymywanej dotąd w tajemnicy umowy. Punkt 9-ty traktatu przewiduje rozbiór Turcyi, a mianowicie: „W razie podziału Turcyi—brzmi on—Austrya otrzyma sandżak Nowobazarski, Starą Serbię, Albanię, Macedonię Zachodnią z miastem Saloniki, oraz półwysep Macedoński.

Punkt 10-ty brzmi: „W razie napadu Serbii na Austryę Bułgarya zajmie wojskami swemi Pirot i Nisz. W razie napaści Serbii na Bułgaryę, Austrya przechodzi natychmiast do akcyi czynnej i zajmuje Belgrad i Kragujewac. W obydwóch powyższych wypadkach Serbia ulegnie podziałowi: Do Austryi przejdą doliny Driny i Morawy, a wschodnie prowincye Serbii, Nisz i Pożarewac—do Bułgaryi“.

Punkt 8-my przewiduje napad Turcyi na Bułgaryę. Wówczas wojska austryackie wkroczą do Starej Serbii i Albanii, bułgarskie zaś uderzą na Konstantynopol, rozpalając powstanie w Macedonii.

„Utro Rossii“ twierdzi, że traktat jest oczywiście wrogim Rosyi, o czem ma świadczyć punkt trzeci: „Książę bułgarski (dziś król), oraz jego urząd zobowiązuje się do walczenia z wpływem rosyjskim w Bułgaryi, oraz z panslawizmem. Austrya obiecuje za to przeciwdziałać idei odbudowania Wielkiej Serbii“.

Dziennik rosyjski utrzymuje, że „starania dyplomacyi austryackiej wykopały pomiędzy dynastyami Serbii, Czarnogórza przepaść niedowierzania i współzawodnictwa, które szczególniej wzrosło po ogłoszeniu księcia królem serbów Czarnogórza.

Jednocześnie Austrya odepchnęła Bułgaryę od Rosyi, obiecawszy księciu Ferdynandowi koronę królewską za to, że nie zwiąże się żadnem porozumieniem przyjacielskiem, czy wojennem, z mocarstwem, nie będącem w przymierzu z Austryą“.

„W razie wojny z Austryą—pisze dalej „Utro Rossii“—Bułgarya obowiązuje się do zachowania najściślejszej neutralności, do nieprzepuszczenia przemarszu wojsk rosyjskich przez swoje terytoryum i do zamknięcia swoich portów czarnomorskich, oraz wejścia do Dunaju okrętom wojennym rosyjskim“.

Bardzo jest możliwem—kończy „Utro Rossii“—że niedyskretne wyjawienie tajnego traktatu austro-bułgarskiego, skierowanego przeciwko Rosyi, Serbii i Turcyi, wywołało niepokój w sferach dyplomatycznych, tembardziej usprawiedliwiony, że w roku bieżącym lub w początkach przyszłego oczekuje się odnowienia obecnie istniejącego porozumienia Austryi z Bułgaryą jeszcze na lat dziesięć“.

Z prasy niemieckiej.

Wskutek ostatnich rozpraw w parlamencie angielskim, niemiecka opinia publiczna jest w dalszym ciągu niesłychanie poruszona. Do głosów prasy niezależnej, która, ogólnie biorąc, określiła stosunki angielsko-niemieckie jako wysoce naprężone, przyłącza się obecnie i prasa inspirowana.

Zdawało się, że po pozornie uspokajających słowach Asquita, Niemcy urzędowe będą zupełnie zadowolone sukcesem nowego swego ambasadora w Londynie, Marschalla, którego interwencyi przypisywany jest łagodny ton w oświadczeniu angielskiego prezesa ministrów. Tymczasem tak nie jest. Będące często wyrazem opinii rządu niemieckiego „Hamburger Nachtrichten" stwierdza, że mowa Asquita jest „meisterstückiem" politycznej frezeologii. Wypowiedział on całą masę znanych doskonale rzeczy, z gestem takim, jak gdyby nie wiedział, jak ważne zeznania czynił. Jeśli się jednak mowę jego dokładnie przeczyta, to jest się również głupim, jak się przedtem było. Ale anglicy są zupełnie zadowoleni, jak zwykle, gdy ich minister mówi, chociażby nic nowego nie powiedział.

Linia wytyczna polityki angielskiej, jak ją określił Asquit, pozostaje nadal w utrzymaniu przyjacielskich stosunków z Francyą i Rosyą. Pozatem nie zawiera jego oświadczenie ani jednego zdania, któreby nie było znane. Co się tyczy wynurzeń w sprawie stosunku do Niemiec, to brzmiały one wprawdzie bardzo uspokajająco, lecz nie zmienią biegu polityki angielskiej i nie obowiązują do niczego, tak, że jeśli Anglia widzieć będzie korzyść dla siebie w wojnie z Niemcami, nie cofnie się przed nią. Głównie zaś chodziło Asquitowi o osłabienie wrażenia, jakie mowy Churchilla wywołały w Austryi, a zwłaszcza we Włoszech. Że Asquit podniósł wielką miłość pokoju Anglii, to są to tylko słowa, bo czyny wcale na to nie wskazują.

Zazwyczaj bardzo poważna „Vossische Zeitung“ zastanawia się nad znaczeniem słów Churchilla, że kluczem całej obecnej sytuacyi jest fakt, iż Niemcy posiadają na morzu Północnem taką flotę, która jest, jak żadna inna, gotowa do natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych. W tym wypadku wypowiedzenie wojny staje się czystą formalnością, gdyż równocześnie z niem nastąpi rozstrzygający napad.

„Vossische Ztg.“ przypisuje słowom tym wielkie znaczenie i zwraca na nie szczególną uwagę.

Flota niemiecka musi dlatego być silną i gotową każdego czasu do wojny, aby napad floty angielskiej nie zniszczył jej jeszcze przed wypowiedzeniem wojny. A właśnie zwyczajem Anglii jest napadać bez wypowiedzenia, jeśli w ten sposób uda się zniszczyć flotę nieprzyjacielską.

W starożytności przypisywano wielką wagę do zapowiedzi kroków nieprzyjacielskich i uważano je za konieczne. W wiekach średnich trzymano się tego samego zwyczaju. Dopiero w połowie XVIII wieku zaczęto zaniedbywać ten zwyczaj i chociaż zdarzają się i odtąd wypowiedzenia wojny, to jednak uważane ono jest tylko o tyle za wskazane, o ile nie przyniesie szkody dla strony, rozpoczynającej wojnę. Niemcy, według zapewnienia rzeczonego dziennika, nie postąpią w ten sposób, ale nie można wiedzieć, czy Anglia tego nie zrobi. Dlatego lepiej mieć się na ostrożności i być w ustawicznem pogotowiu wojennem.

T. W. C. w Łodzi.

Obok kilku istniejących w Łodzi Towarzystw cyklistów, które bądź od początku założenia, bądź też z biegiem czasu utworzyły, z wyjątkiem Towarzystwa cyklistów-turystów, instytucye czysto niemieckie, istniała przez lat 20 jedna tego rodzaju instytucya — Konsulat warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, liczący w ostatnich czasach 60 członków.

W końcu roku 1910 członkowie tego konsulatu zakrzątnęli się około przekształcenia go na instytucyę samodzielną, niezależną od Warszawy i w dniu 8 listopada 1910 roku uzyskali zatwierdzenie ustawy „Towarzystwa warszawskich cyklistów w Łodzi", którego siedziba znajduje się obecnie przy ul. Nawrot pod № 23.

Instytucya ta, jako jedyne polskie Towarzystwo cyklistów w Łodzi, poczęła się rozwijać pomyślnie i dziś liczy już 112 członków. Ruchliwy zarząd zakrzątnął się obecnie około wyszukania odpowiedniego placu dla budowy własnego toru, w jesieni zaś urządza wyścigi szosowe.

W myśl projektu komisyi sportowej T. W. Cyklistów odbył się w końcu ubiegłego miesiąca pierwszy rekord okrężny jazdy rozstawnej, urządzony za przykładem cyklistów warszawskich. Rekord ten odbył się na dystansie dróg szosowych pomiędzy miastami: Łodzią, Zgierzem, Głownem, Skierniewicami, Rawą, Tomaszowem, Piotrkowem, Wadlewem, Pabianicami i Łodzią. Przestrzeń podzielono na pięć części, obsługiwanych przez poszczególne Towarzystwa. Największy dystans 174 wiorsty przypadł w udziale Towarzystwu warszawskich cyklistów w Łodzi, najmniejszy ozorkowskiemu Towarzystwu 46 wiorst Każdy z jeźdźców po przejechaniu swego dystansu oddawał torebkę z książeczkami następnemu. W ten sposób przejechano okrężnie 420 wiorst. Udział czynny w rekordzie wzięło 44 jeźdźców, w tej liczbie łódzkich 18, ozorkowskich, rawskich i piotrkowskich po 6 i pabianickich 8.

Stosownie do programu rekordu, wydanego przez komisyę T. W. C. w Łodzi, wszyscy jeźdźcy, którzy brali udział w rekordzie otrzymali żetony pamiątkowe, a klub pabianickiego Towarzystwa Cyklistów jako zwycięzca rekordu przedmiot pamiątkowy.

Główny cel organizatorów rekordu w zupełności osiągnięto, gdyż myślą przewodnią rekordu było skonstatowanie nietyle szybkości jazdy, ile zdolności cyklistów w wykonaniu wspólnemi siłami zadania sportowego, to jest jazdy rozstawnej. Ten turniej sportowy wykazał, że sprawność i wytrwałość jeźdźców jest wystarczająca do uskutecznienia wszelkich podobnych rekordowi zadań sportowych i udowodnił również łączność koleżeńską pomiędzy Towarzystwami zaprzyjaźnionemi.

Samodzielne polskie Towarzystwo cyklistów w Łodzi ma racyę bytu, bowiem wielu jest w Łodzi polaków, oddających się z zamiłowaniem sportowi kolarskiemu.

Towarzystwo to powinno zdobyć sobie poparcie i uzyskać trwałe podstawy. *E. W.*

WYSTAWA.

VIII.

Na stole, utrzymanym w kolorze jasno-niebieskim, ubranym w zielone taśmy, fabryka mydła i przetworów chemicznych L. Szretera (Pańska 54) ułożyła w czerwonych pudełeczkach wynaleziony przez siebie środek do prania bielizny „Perborol". Jest to mydło sproszkowane ulepszone. Nowy środek nie niszczy tkanin, nie wymaga żadnych specyalnych urządzeń przy zastosowaniu i ułatwia pranie przy najtwardszej wodzie. Przy użyciu go nie potrzeba dodawać do wody ani chlorku ani sody.

Fabryka Edmunda Bogdańskiego (dawniej Hordliczka i Stamirowski), mieszcząca się przy ul. Dzielnej nr. 30, wystawiła wyrabiane przez sie mydło gospodarcze i nafciane, nadające się bardzo dobrze do mycia towarów włóknistych i domowej bielizny.

W narożniku drugiej odnogi pawilonu na małem podwyższeniu, zbudowanem w formie schodków, obitem materyałem koloru seledynowego umieścił wyroby swoje skład apteczny H. Gramza (Wodny rynek, Targowa 67). Składają się na nie farby do bluzek i zaprawa do podłóg. W głębi ustawiono maleńką kuchenkę z kotłem, w którym karzełek z ogromną brodą i wąsami gotuje i farbuje materyały na bluzki. Inne karzełki trzymają w ręku materyały już przefarbowane.

Karzełki te stanowią dla naszych „milusińskich" ogromną atrakcyę, budząc u nich ogólny podziw i zachwyt...

Amalgamat złoto-platynowy „B. Beta" wyrobu W. Kobylińskiego z Warszawy (Marszałkowska 39), którego głównym reprezentantem na gubernie piotrkowską i kaliską jest p. Jan Rymkowski (Spacerowa 21), odznacza się tem, że przy jego zastosowaniu używa się znacznie mniej rtęci, niż przy zagranicznych i że miejsce nim plombowane dłużej zachowuje swą twardość i połysk srebrzysty. 15 sztuk zębów nim zaplombowanych, a które umieszczono w osobnej gablotce, w zupełności stwierdzają powyższe zalety.

Obok firmy „B. Beta" rozwieszono na ścianie ze zbiorów Edwarda Korba (Piotrkowska 103) duże tablice, przedstawiające graficznie pożywność pokarmów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, części składowe nabiału, czas trawienia pokarmów i t. p., oraz oszklone gabloty, zawierające bardzo ładne pokazy najrozmaitszych motyli i owadów. W osobnej gablotce umieszczono proces wytwarzania przędzy jedwabnej we wszystkich jego przejściach.

Skład apteczny Kachelski i Link (Piotrkowska) ustawił wysoką piramidę z pudełek różnej wielkości, a zawierających „Sidor", najlepszy płynny środek do czyszczenia metali.

Pracownia F. Flekera (Południowa 8) wystawiła na gustownie przybranym stole lustra szlifowane różnej wielkości i futerały własnego wyrobu, bardzo starannie wykończone.

Na schodkach, ładnie przybranych w zielony deseń i jasno-zielone listwy, umieścił odlewy swoje z gipsu i alabastru p. Stefan Pawełczyński (Przejazd 66). Znajdujemy wśród nich prześliczne główki dziecinne, figurki kobiece pojedyńcze i zbiorowe, bardzo ładne dzbany i t. d. Ogólną uwagę zwraca na siebie zegar z postacią Napoleona, opierającego się na wylocie armaty. Odlewy wykonane są bardzo starannie, czysto i subtelnie.

Zakład krawiecki damski i męski Władysława Łapieniisa (Andrzeja 28) w osobnej kabinie ustawił swoje wyroby, które ze względu na krój i bardzo staranne wykończenie podobają się ogólnie. Widzimy wśród nich rzadki okaz, bo surdut czarny, szyty białemi nićmi i krojony bez boczków z jednym tylko szwem, kostyum granatowy damski, ubrany koronkami, wreszcie palto jesienne.

Po przeciwnej stronie drzwi bocznych już u głównej podstawy pawilonu, zakład lekarza-dentysty B. Gardina (Konstantynowska 11) poumieszczał odciski gipsowe szczęk, zęby sztuczne bez podniebienia i t. d.

W dużej kabinie, utrzymanej w kolorze białym, znana u nas zaszczytnie apteka W. Groszkowskiego (Konstantynowska 11) sprzedaje wodę sodową i wody owocowe własnego wyrobu. Równocześnie p. Groszkowski jako reprezentant firmy M. Malinowskiego z Warszawy, w osobnej oszklonej gablotce uwieścił wyroby tej firmy a więc mydła, perfumy, pudry i t. d.

A. Osuchowski (Mikołajewska 31) i R. Mąsiorski na jednym stole poustawiali swoje wyroby, pierwszy „Botalinę", bardzo praktyczny środek do czyszczenia obuwia, drugi „Rawot", czernidło do butów i wodę kolońską.

W stosunkowo bardzo nieznacznem miejscu, bo na bocznej ścianie i to w cieniu tak, że wiele osób przechodząc, tablicy tej bardzo łatwo może nie zauważyć, wywiesił karton niewielkich rozmiarów p. Marceli Sprusiak, znany u nas i powszechnie ceniony rysownik. Karton ten przedstawia rozmaite wzory na tkaniny drukowane — wzory, które dotychczas sprowadza się z Paryża i płaci za nie znaczne sumy.

Wzorami tymi w pierwszym rzędzie powinny zająć się wielkie fabryki łódzkie, a to tembardziej, że co do oryginalności w liniach i rysunku dorównywają zagranicznym.

P. Sprusiak, wyspecyalizowawszy się w tym kierunku w Paryżu, pierwszy z krajowców wy-

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zdobysława. Jutro Rolisława.

ZEBRANIA. Jutro Ogólne zebr. członków Resursy rzemieślniczej (Widzewska 117) o godz. 8 wieczorem,

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA ((Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA" (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91); otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Odpust w Łagiewnikach.** W piątek nadchodzący przypada w Łagiewnikach odpust ku czci Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, obchodzony ze szczególną uroczystością i nabożeństwem we wszystkich kościołach franciszkańskich.

Uroczystości odpustowe rozpoczną się jutro nieszporami o godz. 6 po południu.

(e) **Posiedzenie Tow. Dobroczynności.** Wczoraj w przytułku starców i kalek odbyło się posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności pod przewodnictwem wice-prezesa p. Zieglera. Obradowano nad programem i porządkiem zabawy wyznaczonej na nadchodzącą niedzielę. Stwierdzono, że wszystkie przygotowania do zabawy zostały już poczynione, należy tylko jeszcze dozbierać nieco fantów na tombolę do równej ich liczby 12,000. Program ułożono bardzo bogaty, wypełni on w zupełności cały czas zabawy. Wśród fantów, dzięki ofiarności łodzian, znajdować się będzie wiele przedmiotów wartościowych.

(e) **Posiedzenie sekcyi odczytowej.** Onegdaj wieczorem w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych odbyło się posiedzenie sekcyi odczytowej wystawy przemysłowo-rzemieślniczej pod przewodnictwem p. Przedpełskiego. Postanowiono opracować i wygłosić pięć odczytów z dziedziny rzemiosł. Opracowaniem tych odczytów zajęli się członkowie sekcyi. Jeden z tych odczytów opracował już p. Przedpełski. Odczyty te wygłoszone będą podczas zjazdu przedstawicieli rzemiosł.

(h) **Z wystawy.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie członków komitetu wykonawczego wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Po obszernem omówieniu kwestyi ogólnej, dotyczącej wystawy, podzielono czynności pomiędzy członkami komitetu w ten sposób, że każdy z nich odpowiada za swój dział i płatnych pracowników. System ten okazał się koniecznym z wielu względów, a głównie, by ulżyć w pracy pojedyńczym członkom komitetu.

Następnie postanowiono zwrócić się do urzędów starszych zgromadzeń cechowych, aby zajęli się organizacyą grup uczniów rzemieślniczych, którzyby mogli zwiedzić wystawę.

Grupy nie mogą być mniejsze niż 20 osób. Grupom takim będą udzielać objaśnień członkowie komitetu przy pomocy wystawców, aby zwiedzająca młodzież rzemieślnicza, po cenie zniżonej 15 kop. od osoby, skorzystała fachowo jaknajwięcej.

Przewodnik grupy winien być zaopatrzony w zaświadczenie urzędu starszych, gdyż tylko za okazaniem go będą w kasie wydawane bilety ulgowe nietylko na wejście na wystawę ale i do Koła śmiechu oraz kinematografu.

Dnia 1 września postanowiono na terenie wystawy urządzić „święto pracy". W pochodzie, jaki ma się odbyć, wziąć mają udział wszystkie rzemiosła.

Opracowaniem programu zajął się p. Władysław Pytlasiński.

Uchwalono, aby na placu sportowym, w dzień powszedni po południu, urządzić zabawę dziecięcą.

Stwierdzono bardzo sympatyczny i godzien naśladowania fakt, mianowicie, fabrykant p. Oskar Schmidt, przywiózł na wystawę swych pracowników, którym udzielał wyjaśnień i oprowadził po całym terenie wystawy.

Wczoraj pomimo deszczu, przybyło na wystawę około 800 osób.

(d) **Bawełna.** Wiesci o pogodzie na plantacyach bawełny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nadchodzą nadzwyczaj zmienne, jednakże naogół stan urodzaju nie polepszył się. W stanie Texas częściowo spadły sprzyjające deszcze, za to w pasie wschodnim tego stanu trwa w dalszym ciągu nader chłodna dżdżysta pogoda, która, o ile w krótkim czasie nie ociepli się i nie osuszy, może znacznie zaszkodzić zasiewom bawełnianym.

W stanach nadatlantyckich również dają się odczuwać deszcze; oprócz tego, w okręgu tym plantacye bawełny cierpią wskutek zjawienia się owadów i robaków.

Wieści te, chociaż niepewne, silnie wpłynęły na nastrój rynku bawełnianego. Popyt na bawełnę surową w Ameryce Północnej zwiększył się, szczególniej zaś wiele tranzakcyj zawarto na południowych giełdach bawełnianych Stanów Zjednoczonych. Nastrój rynku był nierówny, jednakże dalsza tendencye zwyżkowa jasno się określiła, np. tranzakcye w Liwerpoolu przeszły po cenach, które się podniosły o 18 punktów na krótsze terminy i o 11 punktów na długie terminy.

Wzmocnieniu nastroju na rynkach bawełnianych, pomogło również i opublikowanie półmiesięcznego sprawozdania o stanie zasiewów bawełny w Stanach Ameryki Północnej. Według tego sprawozdania stan zasiewów przedstawiał na 15-go lipca 80,4 proc. ogólnego średniego plonu, przeciwko 81,9 proc. na 30 czerwca i 80,2 proc. na 15 czerwca.

Z innej strony przyjęcie przez kongres waszyngtoński prawa o zakazie handlu bawełną na terminy, nie okazało najmniejszego wpływu na rynek dlatego, że środki podobne już nieraz były projektowane w kongresie, ale następnie odrzucane przez senat. Obecnie senat na konferencyi z kongresem, zgodził się na przyjęcie prawa, kładącego obowiązek na biuro cenzusowe, aby przy sporządzaniu miesięcznych sprawozdań, wykazywać w nich tak ilość zapasów bawełny, jak i ilość wrzecion, zajętych w danym czasie w przemyśle bawełnianym.

O zasiewach bawełny w Egipcie wieści są dosyć pomyślne. Stan pogody — gorący, rośliny w pełnym rozkwicie. Jednakże nie przestają się

LOUIS de BARY
Pierwszorzędna francuska marka!
Butelkowana w kraju dla oszczędzania 2 rb. na ole...
2187

skarżyć na szkody, poczynione przez robaki, a poniekąd i suszę.

W Indyach krzewy bawełniane rozwijają się bardzo dobrze; pod wpływem mussonu padają często sprzyjające deszcze.

Wiadomości z Turkiestanu w zupełności pomyślne. Upały zmniejszyły się i przy więcej umiarkowanej temperaturze, krzewy bawełniane rozwijają się dobrze. Wogóle wody dotychczas jest dosyć.

(e) **Rychło wczas.** W początku maja r. b. zarząd miejski na posiedzeniu plenarnem uchwalił wydać z kasy miejskiej 300 rb. na leczenie urzędnikowi nieetatowemu magistratu Henrykowi Tyborowskiemu, który po długoletniej pracy bez przerwy zapadł nagle na zdrowiu.

Uchwała ta, stosownie do istniejącego porządku biurokratycznego, przesłana została za pośrednictwem władz wyższych do ministeryum spraw wewnętrznych.

W dniu wczorajszym nadeszła do magistratu decyzya ministeryum, zezwalająca na wydanie zapomogi kuracyjnej Tyborowskiemu, w wysokości tylko rb. 100. Tymczasem ś. p. Henryk Tyborowski już umarł i przed dwoma tygodniami go pochowano.

(e) **Walka z pokątnem doradztwem.** Plagą miast wogóle, a Łodzi w szczególności są doradzcy pokątni, którzy, grając role adwokatów— podejmują się prowadzenia spraw naiwnych klijentów, a wyłudziwszy od nich ostatni grosz, przegrywają sprawy, których oczywiście nie mogli bronić.

Przed każdym sądem pokoju, a zwłaszcza przed zjazdem sędziów pokoju grasują oni od rana do wieczora.

Obecnie na skutek licznych skarg wydane zostało przez ministeryum sprawiedliwości rozporządzenie do sędziów pokoju i sądów okręgowych, aby instytucye te ukróciły działalność doradzców pokątnych, przyczem zabroniono im używania tytułów adwokatów, obrońców sądowych i t. p. Za pisanie próśb i wszelkie czynności w sądach pokątni doradcy pociągani będą do odpowiedzialności i skazywani: pierwszy raz na 3 miesiące aresztu, drugi raz na 8 miesięcy więzienia.

(h) **W kwestyi obrony życia i mienia.** Wobec panujących upałów wzrasta niebezpieczeństwo pożarów, które dają się we znaki mieszkańcom różnych miast i miasteczek.

Pod Łodzią istnieją całe dzielnice, które chyba tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności unikają pożogi.

Dość jest przejechać przez ulice Bałut, Żubardzia, Kozin, Chojen i t. d. aby wyrobić sobie pojęcie o niebezpieczeństwie, grożącem ludności zamieszkałej w domach drewnianych nietylko parterowych, ale i dwupiętrowych. W domach tych mieszczą się tysiące rodzin przeważnie ze sfery robotniczej, mieszczą się w nich i warsztaty tkackie. Lokale są przepełnione łatwopalnym bawełnianym kurzem, który przy lada nieuwadze zapala się i z szaloną szybkością obejmuje znaczne przestrzenie.

O ratunku miejscowemi siłami niezorganizowanemi, ani nie posiadającemi narzędzi ogniowych pierwszej potrzeby, mowy być nie może.

Najbliższe oddziały straży ogniowej ochotniczej łódzkiej znajdują się przy ulicy Konstantynowskiej i Zarzewskiej. Zawiadomienie tych oddziałów o pożarach, szczególnie w porze nocnej, przedstawia wielkie trudności z braku sieci telefonicznej. Brak zaś wody daje się odczuwać na każdym kroku, a dowodem tego, że straż łódzka jeździ nieraz dwie wiorsty i dalej, aby z rezerwoarów zaczerpnąć beczkę wody.

Biorąc pod uwagę te wszystkie dane, należałoby pomyśleć o zorganizowaniu miejscowej obrony mienia i życia ludzkiego.

Zdaniem ludzi, troszczących się o losy bliźnich, w dzielnicach tych należałoby zorganizo-

---

stawił tego rodzaju prace na wystawie w Częstochowie, gdzie otrzymał złoty medal, a obecnie u nas.

Sprawą tą powinna zająć się także nasza szkoła rzemiosł i wprowadzić u siebie dział sztuki stosowanej do przemysłu, jako przedmiot obowiązkowy.

Prawdopodobnie fabrykanci łódzcy przyszliby jej pod tym względem z pomocą materyalną, nietylko w poczuciu obowiązku obywatelskiego, ale i we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

W następnej kabinie mamy sposobność podziwiać wzory materyałów i różne modele fabryki kamienia korkowego i przedsiębiorstwa robót korkowo-budowlanych i izolacyjnych, istniejących pod firmą „Michał Rosicki i S-ka". Firma powyższa, jedna z najpoważniejszych w tej branży, wykonywa roboty izolacyjne rur, kotłów aparatów i t. d., jak również roboty budowlane jako to; stawia lekkie ściany korkowe, izoluje płytami korkowemi ściany cienkie, zimne i wilgotne. Przy zastosowaniu izolacyi korkiem, wilgoć radykalnie zostaje usuwaną.

Oprócz materyałów z korka i azbestu fabryka powyższa, pierwsza w państwie, zaczęła wyrabiać z krzemionki ogniotrwałej infuzoryt do izolacyi przewodów z parą przegrzaną.

Zakład grawersko-jubilerski i wytłocznia S. Bobkowicza (Nawrot 1) w 2 oszklonych gablotach i trzech tablicach na ścianie umieściła wykonane przez siebie różne znaczki dla Towarzystw, medale, żetony, herby i monogramy, grawirowane na złocie, srebrze, mosiądzu i t. d. Roboty te cechuje nadzwyczajna drobiazgowość w każdym szczególe i bardzo staranne wykończenie.

Hg.

(d. c. n.)

wać oddziały straży ogniowej ochotniczej. Ludzi dobrej woli do tej pracy nie zabraknie. Kapitały na ten cel niewątpliwie znajdą się, tylko trzeba chcieć i umieć je wynaleźć, a i władze, rozumiejące doniosłość organizacyi straży, starania o nie poprą przychylnie.

Pracy tej winny podjąć się na Bałutach Radogoskie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, a na Chojnach Choińskie, znane ze swej ruchliwości w sprawach społecznych. W środowisku tych towarzystw nie braknie ludzi, którzy chętnie poświęcą czas i fundusze na tak humanitarny cel. Same instytucye zapewne bez uszczerbku ogólnego kapitału, również mogą coś zaofiarować na kupno narzędzi i organizacyę straży ogniowej ochotniczej.

Nie wątpimy, że i straż ogniowa ochotnicza łódzka, znana ze swych obywatelskich czynów, również nie będzie obojętną i poprze chętnie organizujące się straże.

(e) **Bruk na ulicy Piotrkowskiej.** Na przestrzeni ul. Piotrkowskiej od Przejazd do Głównej bruk drewniany wymaga natychmiastowej reparacyi, z każdym dniem bowiem formują się coraz większe wyboje. Projekt wraz z kosztorysem reparacyi tego bruku przesłany już został do ministeryum dla zatwierdzenia, zanim jednak zostanie zatwierdzony nadejdzie, potrzeba powiększenia kosztorysu, ponieważ przez ten czas zwiększą się wyboje.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący:

W dniu 22-im lipca r. b. było chorych na ospę 9, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisał się 1, zmarł 1, pozostało na kuracyi w dniu 29 lipca r. b. chorych 10; na szkarlatynę było chorych 4, przybył 1, pozostało na kuracyi 5; na dur wysypkowy był chory 1 i pozostał na kuracyi 1; na różę było chorych 2 i wypisało się 2.

Ogółem w dniu 22 lipca r. b. było chorych 16, przybyło w tygodniu sprawozdawczym 4, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało na kuracyi w dniu 29 b. m. chorych 16.

(e) **Z porządków miejskich.** Dom przy ulicy Nowo Cegielnianej pod nr. 108 znajduje się w nadzwyczaj fatalnych warunkach hygienicznych. Obok tego domu znajduje się z jednej strony skład gałganów i śmieci różnego rodzaju, które przy sortowaniu w dzień roznoszą kurz i zaduch, zmuszający mieszkańców do zamykania okien, z drugiej zaś strony w porze nocnej odbywa się wywóz i wylewanie na ogrody ekskrementów miejskich, zatruwających powietrze w zabójczy sposób. Pożądanemby było aby komisya sanitarna z obawy epidemii wejrzała w tę sprawę.

(x) **Zabawa ogrodowa.** Doroczną zabawę ogrodową z tańcami w ogrodzie i salach Brauna (Przędzalniana 64) w d. 3 sierpnia r. b. od g. 7 wiecz. urządza Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.

Dużo przygotowanych niespodzianek zapewni uczestnikom miłe przepędzenie czasu w gronie koleżeńskiem, dlatego też komitet ma niepłonną nadzieję, że dzień ten zgromadzi prawie wszystkich członków Stowarzyszenia z ich gośćmi.

Bilety w cenie rb. 1—dla członków, a rb. 1 25 kop. dla gości sprzedawane będą na miejscu w kasie.

(x) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym Nowy Rynek nr. 6, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków stowarzyszenia majstrów fabr. gub. piotrkowskiej.

(d) **Pożar, spowodowany deszczem.** O tem, aby deszcz był przyczyną pożaru nikt jeszcze nie słyszał. A jednak fakt taki zdarzył się w dniu wczorajszym. O godz. 3 po poł. podczas ulewnego deszczu zawezwano 2-gi oddział straży ogniowej do pożaru przy ul. Przejazd nr. 82, gdzie paliła się szopa należąca do Rudolfa Zieglera. Ogień w krótkim czasie ugaszono, poczem przystąpiono do ustalenia przyczyny jego. Otóż okazało się że przyczyną pożaru był deszcz.

Pod wzmiankowaną szopą leżało w dużej ilości niegaszone wapno, na które zaczął padać deszcz. Podczas lasowania się wapna zapaliły się deski wewnątrz, szopy

(e) **Wybuch pary.** Dzisiejszej nocy o godzinie 12-ej minut 15 na przedłużeniu ulicy Pasaż-Szulca rozległ się straszny huk który zbudził wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. Na balkonach i w oknach ukazali się przestraszeni mieszkańcy myśląc że to bomba. Po pewnym dopiero czasie przekonano się, że to był wybuch pary nagromadzonej w kotle fabryki Wajsa przy zbiegu ul. Pasaż-Szulca i Luizy. Wypadków z ludźmi nie było.

(e) **Z aresztu policyjnego.** Dziś do aresztu policyjnego przybyło 21 aresztantów i liczba ich zwiększyła się do 161. W liczbie tej znajduje się z wyroków administracyjnych 41, z wyroków sądowych 101 i przesyłkowych 19 aresztantów.

(e) **Nowe etaty w sądach.** W ostatnim № 118 Zbioru praw i rozporządzeń rządowych ogłoszone zostało postanowienie, na mocy którego ustanowione zostają przy sądach pokoju etaty sekretarzy sędziów pokoju z pensyą po 600 rb. rocznie, z zaliczeniem do IX klasy. Dotychczasowi sekretarze sędziów pokoju służą z wolnego najmu, a przyjęcie ich oraz uwolnienie zależne jest od osobistych zapatrywań sędziego pokoju.

(d) **Zbrodnia przeciw moralności.** Ani jeden tydzień nie upłynie, aby pisma łódzkie nie notowały wypadku jeżeli już nie defloracyi nieletnich dziwczynek, to usiłowania w tym kierunku.

Obecnie znowu mamy do zanotowania fakt usiłowania defloracyi 12-letniej Marty S., który zakończył się szczęśliwie dla dziewczyny, dzięki jej energicznemu oporowi.

42-letni Adolf Krüger wciągnął ją podstępem do ogrodu przy ulicy Żarzewskiej nr. 179 i tam powaliwszy na ziemię, usiłował dopuścić się na niej gwałtu. Dziewczyna zaczęła się bronić i wzywać pomocy. Na krzyk jej przybiegli przechodnie, oderwali zbrodniarza od ofiary i oddali go w ręce policyi, która osadziła go w więzieniu, a sprawę skierowała do sędziego śledczego.

(a) **Zbrodnia czy samobójstwo?** We wsi Tuszynek Poduchowny pod Tuszynem, na drodze pod wierzbą znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny w wieku lat około 50 z zadzierzgniętym na szyi powrozem.

Czy denat popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą zbrodni, wykaże śledztwo; które prowadzi straż ziemska powiatu łódzkiego.

Zwłoki tymczasem zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

(e) **Pod kołami pociągu.** Wczoraj, o godz. 1 po poł., na stacyi Łódz kolei fabr.-łódzkiej dostała się pod koła pociągu Antonina Dudek, licząca 32 lata i uległa obcięciu prawej nogi, oraz okaleczeniu lewej. Nieszczęśliwą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Poznańskich.

(a) **Na ochronki zgierskie.** Zgierski oddział Towarzystwa opieki nad dziećmi uzyskał pozwolenie władz na urządzenie 2 zabaw leśnych na korzyść ochronki miejscowej, a zarząd ochronki niemieckiej wraz z chórem kościelnym na 6 zabaw.

(a) **Odbudowanie fabryki.** Przemysłowiec zgierski Juliusz Hofman, uzyskawszy pozwolenie władz, przystępuje do odrestaurowania budynku po spalonej przed kilku miesiącami przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu przędzalni mechanicznej. W budynku tym mieścić się będzie przędzalnia i tkalnia.

(e) **Wyschnięcie stawów zarybionych.** Wskutek długotrwałej suszy w Bedoniu na letnisku wyschły zupełnie dwa stawy zarybione, wobec czego musiano ryby przenieść do innego stawu, w którym utrzymala się jeszcze woda. Część ryb wskutek tego zmarnowana.

(a) **Z ruchu budowlanego.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowle następujące:

Władysława Szera na 2 piętrowy dom w Rokiciu Starem, Tomasza Kwiatkowskiego na 3 piętrowy dom w Radogoszczu przy ul. Zgierskiej, Jana Matyjaszczyka na 1 piętr. dom w Chojnach, Menasza Chaimowicza na 1 piętr. oficynę w Radogoszczu, Markusa Marguliesa na 1 piętrową oficynę przy ul. Długiej w Zgierzu, Jakóba Glazera na 1 piętrowy dom przy zbiegu ulic Długiej i Błotnej w Zgierzu, Władysława Leszczyńskiego na 1 piętrowy dom w Radogoszczu.

Z WARSZAWY.

* Napad bandytów na lombard.

Wczoraj, około godziny 6 wieczorem tuż przed zamknięciem lombardu Elbingera przy ulicy Chłodnej nr. 62, wpadło trzech bandytów i zagroziwszy znajdującym się w nim urzędnikom śmiercią na wypadek podniesienia alarmu, zrabowali z kasy 500 rb. gotówką i złote przedmioty wartości 100 rubli, poczem zbiegli.

Pościg za bandytami, którzy po wyjściu zmieszali się z tłumem, pozostał bez rezultatu.

Z KRÓLESTWA.

Katastrofa na Dnieprze. Do wczorajszego wieczora żadnych zwłok ofiar katastrofy na Dnieprze więcej nie znaleziono. Policya bada trzech ocalonych uczestników tragicznej przejażdżki łodzią motorową. P. Andrzejowska zeznawać nie mogła, ponieważ jest ciężko chora. Córka jej 14-letnia, Wanda, pamięta, że chwyciła za szyję jakiegoś pływającego mężczyznę. Był to p. J. Drzewiecki. Opowiada on, że uczepił się słupa latarni. Jakieś palce chwytały go za twarz, a czyjeś zęby gryzły go w nogi i uszy, poczem ktoś wypłynął. P. Drzewiecki, myśląc, że to siostra, powiedział do czepiającej się go panny: „Weź mnie za szyję, jeżeli mamy umierać, to już razem“—i w ten sposób ocalił życie p. Wandzie Andrzejowskiej. Siostra zaś jego, p. Bronisława Drzewiecka, warszawianka, jak wiadomo, utonęła.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. **Podwójne samobójstwo.** Wielkie wrażenie wywołało w Krakowie wydobycie z Wisły zwłok dwu kobiet, związanych sznurkiem za ręce i z przypiętymi na piersiach u sukien bukietami kwiatów.

Obie popełniły samobójstwo. Stwierdzono, że samobójczynie przed wskoczeniem do Wisły, zażyły truciznę, chcąc widocznie zadać sobie śmierć niezawodną. Przybyły one z poza Krakowa. Sądząc z podobieństwa, obie samobójczynie są siostrami.

ZE STANISŁAWOWA. **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Sichowie, kolei stanisławowskiej, starły się dwa pociągi towarowe. Jeden konduktor zginął na miejscu, a pięciu odniosło rany ciężkie. Przywieziono ich do szpitala we Lwowie. Prasa narzeka na istnienie jednego tylko toru na tej kolei, co wywołuje często katastrofy.

Winę jednak w tym wypadku ponosi maszynista pociągu stanisławowskiego, który przejechał sygnał „stój“.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Wielki pożar. Jeden z większych młynów w Holandyi firmy „Messane i Laan“ w miejscowości Wormerveer został zniszczony zupełnie przez pożar. Szkody obliczają dotychczas na 5 do 6 milionów franków. Zwęglone zboże musiano w takiej ilości wyrzucać do rzeczki Laan, że na pewien czas zatamowany został ruch statków.

Powódź w Palestynie. Z Palestyny donoszą o wielkiej powodzi, która spowodowała w całej prowincyi ciężkie klęski, obliczone na 2—3 milj. franków. Są również straty w ludziach, których liczba dotąd nie została stanowczo stwierdzona.

9 ofiar. Na jeziorze Einfelder w pobliżu miasta Neumuenster (obwód kiloński) przewróciła się skutkiem nagłej fali łódź, w której było 12 osób. Z tych 9 utonęło, a 3 uratowali znajdujący się w pobliżu uczniowie ostatniej klasy gimnazyum.

Utonięcie. W rzece Sira pod Władywostokiem utonał geometra Troickij i 3 robotników

Pożar sklepów. W Krzywym Rogu wybuchnął pożar w sklepie z wyrobami manufakturowymi, następnie przerzucił się na sklepy sąsiednie i wobec braku środków ratunkowych zagraża całemu szeregowi sklepów.

Ostatnia poczta.

— Z Wiednia piszą: Rada ministrów tureckich postanowiła rozwiązać izbę posłów, a sułtan obiecał zatwierdzić to postanowienie. Wobec tego młodoturcy są zupełnie zniszczeni, gdyż w ten sposób następne wybory prowadzone będą bezstronnie.

Obecnie zachodzi pytanie, czy albańczycy będą zadowoleni z tego obrotu rzeczy, przez który młodoturcy stracą władzę. W Pristinie stoi obecnie 25 tysięcy zbrojnych albańczyków, obsadzili oni również inne ważne punkty strategiczne.

— Z Konstantynopola donoszą: Wysłani przez rząd pełnomocnicy do traktowania z przywódcami albańczyków, przybyli już do Prisztiny i natychmiast rozpoczęli układy. Wobec tego położenie chwilowo poprawiło się i zapanował spokój.

Pełnomocnicy tureccy przyrzekli podobno albańczykom, że izba zostanie rozwiązana. Przywódcy albańscy oświadczyli ze swej strony, że nie myślą stawiać takich żądań, któreby mogły narazić jedność państwa tureckiego na szwank i wywołać dalsze walki wewnętrzne.

— Wielkie wrażenie wywołała w Konstantynopolu wiadomość, że minister wojny polecił aresztować dwóch oficerów młodotureckich, którzy w dzienniku „Hakki" ogłosili odpowiedź na manifest Ligi wojskowej.

Oficerowie młodotureccy utworzyli związek obrony konstytucyi.

Pałac sułtana pilnie jest strzeżony albowiem obawiają się tu poważnych rozruchów.

TELEGRAMY.

KONSTANTYNOPOL, 30 lipca (P.) Członwie gabinetu, z wyjątkiem Kiamila-baszy i Szeik-ul-Islama weszli dziś do parlamentu podczas grobowej ciszy w sali i wrogiego usposobienia posłów.

Wielki wezyr przeczytał deklaracyę ministeryalną.

Gabinet, stwierdzając grozę położenia, wywołaną przez wojnę i przesilenie wewnętrzne, zwraca uwagę, że rozprzężenie należy włożyć na karb wielokrotnych przekroczeń prawa.

Oficerowie i urzędnicy zajmowali się polityką, wybory dokonane były nieprawnie, należy przeto wrócić do przestrzegania praw. Gabinet obiecuje zachować konstytucyę i cofnąć wszystkie projekty praw przeciw-konstytucyjne.

Przechodząc do polityki zewnętrznej gabinet zaznaczył, że wojsko już 10 miesięcy dzielnie broni kraju i obrona ta trwać będzie w dalszym ciągu, ale jeżeli znaleziona zostanie podstawa do zawarcia pokoju przy warunkach zachowania honoru i praw kraju, to gabinet przerwie wojnę.

Hilmi-basza w imieniu gabinetu dodał, że votum zaufania odnośnie tej deklaracyi musi wyrazić się dziś, przeciwnie w razie zwłoki gabinet poda się do dymisyi.

Posłowie Talaat, Izmaił i Babanzade wypowiedzieli się przeciw tej uwadze i zażądali czasu na naradę. Izba postanowiła wydrukować deklaracyę, poczem posiedzenie przerwano.

Po przerwie kilku mówców wypowiedziało się za gabinetem, proponując votum zaufania. Hussein-Ochin oskarżył albańczyków, że powstali w celu osiągnięcia rozwiązania parlamentu.

Głośne protesty i okrzyki posłów albańskich; „Wyście zabijali żony nasze, paliliście domy naze".

Prezes z trudem uspokoił izbę.

Posiedzenie zawieszono.

LONDYN, 30 lipca. (P.) Praca w dokach została wznowiona dziś od rana.

PEKIN, 30 lipca. (P.) W prowincyi Kaifynfu podczas posiedzenia rady prowincyonalnej kilku uzbrojonych ludzi wtargnęło do pomieszczenia i zaczęli do delegatów strzelać, poranili 10 z nich i zbiegli. Zebranie narodowe prosiło Juanszikaja, żeby wykrycie przestępców zlecił dudu (?) cheniańskiemu.

BUDAPESZT, 30 lipca. (P.) Prezes ministrów przesłał patryarchatowi cerkwi serbskiej orędzie cesarkie o zmianie statutów tejże cerkwi.

W patryarchacie mają być utworzone rady konsystoryalne szkolne i cerkiewne.

Zarząd majątkami cerkiewnymi przechodzi do instytucyj ogólnych pod dozorem patryarchatu. Zarząd klasztorami pozostaje w tych samych rękach.

Omawiając zmianę autonomii cerkwi serbskiej, gazety stwierdzają, że odtąd sprawa cerkwi serbskiej na Węgrzech przestała istnieć. Serbowie skazani są na zupełny zanik.

MOSKWA, 30 lipca. (P.) W obecności naczelnika głównego zarządu do spraw prasowych odbyło się otwarcie wystawy druków. Osobny oddział poświęcony został jubileuszowi r. 1812.

TOKIO, 30 lipca (wł.) Nowy cesarz Joszihito dziś rano, po dłuższej naradzie z gabinetem ministrów, złożył w jego ręce uroczystą przysięgę na konstytucyę.

W całej Japonii na wieść o śmierci monarchy, który był przedmiotem czci ze strony wszystkich warstw narodu, zapanował powszechny nastrój żałobny, który trwać będzie aż do pogrzebu. W stolicy panuje uroczysta głęboka cisza.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 31 lipca (wł.) Bethmann Hollweg przyjął w swoim majątku Hoenfinov ambasadora francuskiego Cambona. Również na zaproszenie Bethmana był u niego w poniedziałek ambasador austryacki Szegeny.

Studgard, 31 lipca (wł.) Lekarz wirtemberski Zeller przedstawił wczoraj na konferencyi lekarskiej wyniki nieoperatywnego leczenia raka. Sposobem, który dotychczas trzymany jest w tajemnicy w 57 wypadkach, które po operacyi uznane zostały za nieuleczalne, 44 wyleczono zupełnie, 10 jest na wyleczeniu, a tylko 3 osoby zmarły. Sprawozdanie wywołało sensacyę.

Zurich, 31 lipca (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że w ostatnich dniach z banków szwajcarskich wycofało swoje wkłady wielu kapitalistów francuskich. Według ich twierdzenia ma to być protest przeciwko zapowiedzianej na wrzesień cesarza Wilhelma.

Kolonia, 31 lipca (wł.) Kardynał Fiszer zmarł dziś o północy.

Konstantynopol, 31 lipca (wł.) Wczorajsze burzliwe posiedzenie parlamentarne zakończyło się uchwaleniem votum zaufania dla rządu 113 głosami przeciwko 45, pomimo to, że młodoturcy żądali odroczenia dyskusyi nad programem rządu. Posłowie albańscy stwierdzili, że powstanie wywołane zostało gwałceniem dzięwcząt albańskich i grabieżą dobytku przez turków.

Saloniki, 31 lipca (wł.) W wilajecie Skutari szerzy się ruch rewolucyjny. Pomiędzy wojskiem a malisorami przyszło do starć, wojsko zażądało posiłków. Zgromadzeni w Prysztynie przywódcy albańscy oświadczyli specyalnej komisyi rządowej, że zwalają na rząd odpowiedzialność za wypadki, jakie nastąpią w razie nierozwiązania parlamentu w ciągu 48 godzin, t. j. marsz na Iskib i Konstantynopol.

Spis ludności w Austryi.

Dopiero co ukazały się oczekiwane z wielkiem zaintesesowaniem wyniki spisu ludności Austryi z roku 1910. Wobec znaczenia kwestyi narodowościowej dla monarchii, są wyniki spisu według języka, używanego w potocznej mowie, co jest niemal równoznaczne z narodowością, najbardziej interesujące.

W ubiegłym dziesięcioleciu ogólna liczba ludności zwiększyła się z 25, 632, 805, na 27, 963, 872, a zatem o 9,09 proc. wobec 9,2 proc. w poprzedniem dziesięcioleciu. Jest przeto nieznaczny ubytek ludności. Najciekawszy jest rozwój ludności niemieckiej, która w Austryi oogrywa dominującą rolę. Ilość niemców wzrosła z 9,170,939 na 9,950,266, a zatem o 8,5 pr. wobec 8,38 proc. w poprzedniem dziesięcioleciu. Jest więc pewien przyrost.

W Galicyi ludność niemiecka zmniejszyła się z 211,752 na 90,114. Niemcy uważają zmniejszenie się ludności swej w Galicyi, jako skutek niesłychanej presyi, wywieranej przez polaków zwłaszcza na żydów, którzy dawniej jako język ojczysty podawali niemiecki, obecnie zaś zapisują polski. Zato ilość niemców wzrosła w Wiedniu, Austryi Niższej, Tyrolu, Salzburgu i Karyntyi. W Czechach natomiast ludność niemiecka zmniejszyła się o 0,5 proc. (z 37,2 proc. na 36,7 proc.). Na Morawach jest nieznaczny przyrost niemców, zato na Szlązku zmniejszyła się ludność niemiecka dosyć znacznie wskutek napływu polskich i czeskich robotników przemysłowych.

Najznamieniejszym jest przyrost polaków który wynosi w ostatniem dziesięcioleciu 16,6 proc. i jest największy ze wszystkich ludów Austryi. Rusini wykazują tylko 4,2 proc. przyrostu, a zatem najmniejszą ilość. Również charakterystyczny jest przyrost gwałtowny słoweńców w Tryeście, którzy przez dziesięć lat wzrośli z 24,679 na 56,916, co może być dla włochów bardzo nieprzyjemne w skutkach.

Z kolonii niemieckiej.

Niemieckie ministeryum dla kolonii ogłosiło obecnie sprawozdanie z badań, przedsięwziętych w nowych posiadłościach, nabytych na mocy układu z Francyą, zawartego 4 listopada 1911 r. Na mocy tego sprawozdania nowe afrykańskie kolonie Niemiec przedstawiają się w tak opłakanym stanie, że mimowoli zapytać się trzeba, czy warto było niemcom wszczynać Agadir i stawiać Europę na progu strasznej wojny dlatego, aby uzyskać obszary, przedstawiające tak małą wartość.

W nowych tych koloniach warunki egzystencyi są mniejwięcej takie same, jak i w innych okolicach zachodnio afrykańskich. Stosunki klimatyczne są natomiast znacznie gorsze. Daje się bardzo we znaki nadzwyczajna wilgoć, a miejscami w skutek tego niebo przez cały rok jest pokryte gęstą mgłą.

Śpiączka jest na porządku dziennym. Według opinii znawców stały pobyt białych w tej części kraju jest wykluczony. Nawet przejściowy. Kilkomiesięczny pobyt należy uważać dla nich wprost za morderczy. Podobnie przedstawiają się stosunki w Ugambi, z tą tylko różnicą, że część tej posiadłości należy uważać za właściwe źródło śpiączki i cały ten kraj nią jest zarażony. Twierdzenie, jakoby biali tylko w wyjątkowych wypadkach podlegali tej chorobie, tutaj okazuje się jako błędne, gdyż wszyscy prawie biali zarazili się tam. Również w niektórych okolicach występuje ospa tak silnie, że całe okręgi wymierają.

Co się tyczy bogactw przyrody, to natrafiono tylko na dziewicze lasy i kauczuk, który w niektórych okolicach jest bardzo obfity, ale w przeważnej części zniszczony prze krajowców. Okazuje się z tego, że słuszność miał ówczesny minister kolonii niemieckich, Bindeguist, że nie chciał zgodzić się na takie odszkodowanie za zrzeczenie się przez Niemcy wszelkich pretensyi do Maroka i wolał w niełasce ustąpić, aniżeli przyjmować na siebie odpowiedzialność za zrobienie tak „świetnego" interesu!

HUMOR.

Matka. Czemu, Andziuniu, robisz taki piekielny hałas?

Andzia. Bo my bawimy się w mamę i tatę.

Matka. Przecież mały Bolcio zachowuje się cicho.

Andzia. Bo on właśnie jest tatuś; późno wrócił do domu, więc musi być cicho. A ja jestem mamusia, to muszę na niego krzyczyć.

RÓŻNE WIEŚCI.

KOŚCIÓŁ W CHINACH.

Prezydent obecnej republiki chińskiej Juanszikaj przyjął na posłuchaniu katolickiego biskupa Pekinu ks. Stanisława Jarlina i oświadczył mu, że pod nowym rządem w Chinach będzie ogłoszona całkowita wolność religijna i wszystkie stanowiska zarówno cywilne jak i wojskowe będą dostępne dla wszystkich obywateli chińskich bez różnicy wyznania. Rząd będzie się troszczył jedynie, ażeby miał zdolnych i odpowiadających swym stanowiskom ludzi i nie ma zamiaru grzebać się w sumieniu każdego, kogo wzywać będzie na urzędy.

Zapewnieniom tym pierwszego prezydenta Chin można wierzyć, gdyż nowy rząd chiński wyraźnie zrywa z pogaństwem, obecnie wiele świątyń (pagody) pogańskich przekształcono na szkoły, a z metalowych bożków skarb zaczyna bić monety. Czy jednak nowe Chiny przyjmą chrystyanizm, najbliższy czas to pokaże.

Misyonarze nasi mają nadzieję, że katolicyzm który obecnie w Chinach ma już milion wyznawców, pomyślnie będzie się rozwijał w ojczyźnie herbaty.

NIEMIECKIE DZIAŁO PRZECIW BALONOM.

„Koeln. Volksztg." podaje następujące szczegóły, odnoszące się do nowego działa, skonstruowanego w warsztatach firmy Erhardt, a służącego do walki z balonami.

Działo to szybkostrzelne, umieszczone w opancerzonym w połowie samochodzie, ma kaliber 5 cm. i osadzone jest na lawecie wrzecionowo-kołebkowej (t. j. może obracać się koło swej osi a także w górę i na dół). Pocisk przy największej elewacyi działa, równającej się 70 stop., dosięga w górę na odległość 3720 metrów, zaś przy 43 stop. osiąga największą odległość t. jest 7800 metrów. Balon szybujący na wysokości tysiąca metrów, znajduje się jeszcze w odległości 6 km. na drodze jego strzału.

Celuje się z tego działa w podobny sposób, jak z karabinu za pomocą pewnego rodzaju kolby, a może ono dać na minutę do 20 dobrze celowanych strzałów. Zamek działa zupełnie automatycznie sam się otwiera, zamyka i powoduje wystrzał. Do celowania używa się dalekomierza systemu Goertza.

Czynione są także próby z analogicznem działem kalibru 6.5 cm., które dały jeszcze lepsze rezultaty, gdyż pociski ich dosięgają 11 klm. odległości przy początkowej szybkości 670 m. na sekundę.

Działa przeciw balonom umieszczone są, jak to wspominaliśmy, na samochodach. Posiadają one motor benzynowy o sile 60 HP., jadą z szybkością 60 km. na godzinę, wiozą 150 ostrych naboi i biorą z łatwością 20 proc. wzniesienia na drogach.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u Julianowi Karle w Łodzi. W sprawie o którą panu idzie, prosimy zgłosić się do Redakcyi naszego pisma.

OFIARY.

Dla Michaliny z Osiecińskich Feifer, zamieszkałej przy ul Nawrot nr. 66.

Bezimiennie 1 rb.

SPROSTOWANIE.

W nr. 171 „Rozwoju" w rubryce ofiar na fundusz im. Prusa rb. 5 opuszczono nazwisko; winno być: od pp. M. Bartoszewskich.

ś. † p.

Emilja z Blimlów

Gruszczyńska

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 30-go lipca 1912 r, o godz. 1-ej po poł., przeżywszy lat 66. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1-go sierpnia, o godz. 3 po poł., z domu przy ul. Widzewskiej 78, na Stary cmentarz rzymsko-katoliwki, na które zapraszają pogrążeni w smutku

2762 **Mąż i dzieci.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 31|VII 1912 roku).

	Żąd.	Ofiar.		Żąd.	Ofiar.
Czeki na Berlin . .	46.27½	—.—	5% L. m. Piotrkowa	—.—	—.—
4% Renta	91.60	90.60	Akc. Lilpopy . . .	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	„ Putiłowskie .	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1906	105.15	104.15	„ Rudzki i S-ka	—.—	—.—
Premjówka I-ej em.	473	463	„ Starachowickie	—.—	—.—
„ II-ej „	355	345	Banku H. m. Warsz.	—.—	—.—
Szlacheckie. . . .	316	306	„ „ „ Łodzi.	—.—	—.—
4½ Listy Ziemskie .	88.20	87.20	Rudzki i S-ka n. ak.	—.—	—.—
5% „ „ .	—.—	—.—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—.—	—.—
4% Listy Warsz. .	92.00	91.00	B-ku Dysk. Warsz.	—.—	—.—
4½ „ „ .	88.00	87.00	Akcye Żyrard. zakł.	—.—	—.—
5% L. Łódz. 5 s.	—.—	—.—	5%% Oblig. Warsz.	—.—	—.—
4½% L. Łódz. 6 s.	—.—	—.—	4½ L. Częstochowy	—.—	—.—
Bank H. Łodzi n. ak.	—.—	—.—	Bank Państwa . .	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
30/VII 1 popoł.	757,5	+14,4	98	Pnz 3	Z dnia 30/VII Temperatura
30/VII 9 wiecz.	759,8	14,8	89	Pnz 1	max. +20,0 C.,
31/VII 7 rano	741,6	14,4	87	Pnw 1	min. 15,0 Opadu 18.0 mm

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia **zakład krawiecki**

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22, parter. 2325

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego"

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. I. Kraszewskiego i materyały piśmienne. 126

Dr. B. Rejt

Średnia № 5,

Sp. **choroby skórne, włosów, weneryczne** moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. **Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606** (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9 — 2 p.p. Dla Pań **osobna poczekalnia.** 396

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatoryum Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juljusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Fabryka luster i witraży

oraz elektryczna szlifiernia szkła stołowego i kryształów

p. f. **C. Kułakowski i S-ka**

ulica Widzewska № 145.

Przyjmuje obstalunki na kompletne zastawy szkła stołowego, lustra weneckie, greckie i inne, podlewanie uszkodzonych luster, szlifowanie szkła i kryształów, szklenie w obramowaniach mosiężnych, niklowych, ołowianych, szyby powozowe i samochodowe, podstawy dekoracyjne i półki do wystaw sklepowych, szyby grube do kotłów parowych podług żądanych wymiarów.

Wszelkie obstalunki wykonywują się szybko i nader starannie.

Niebywała Okazya! **Niebywała Okazya!**

od 1848 roku egzystująca

Fabryka i Skład Mebli 2597

p. f. **„JOZEF REJCHER"**

z powodu przeprowadzki na ul. **Miodową № 4 w Warszawie telefon 23-29,** sprzedawać będzie meble różne i stylowe, nagromadzone w znacznej ilości

po cenach niżej kosztu.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P.P. m. Łodzi i okolicy, iż otworzyłem pod firmą

P. IGNATOWICZ

przy ulicy **Piotrkowskiej № 113** skład towarów kolonialnych, delikatesów i owoców, jak również specyalny oddział dla sprzedaży **żywych ryb morskich i rzecznych.**

Prosząc uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa przez zaszczycanie mnie swemi zleceniami, polecam się łaskawym względom

Z poważaniem

PAWEŁ IGNATOWICZ

b. długoletni współpracownik firmy **A. Trautwein.**

2381

Kanał panamski.

Bil, dotyczący kanału Panamskiego, nad którym obraduje obecnie Senat Stanów Zjednoczonych, postanawia, że okręty amerykańskie za przejazd kanałem nie będą składały żadnych opłat.

Przeciwko temu postanowieniu zaprotestowała Anglia na podstawie traktatu Hay-Pauncefote.

Traktat ten przyszedł do skutku w następujący sposób. Prezydent republiki Nikaragua zapewnił w roku 1897 pewnemu towarzystwu angielskiemu wyłączne prawo żeglugi na rzece San-Juan i na jeziorze Nikaragua, a to na podstawie traktatu Clayton-Bulwer zawartego w roku 1850 pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Wymieniony przywilej został zniesiony w r. 1900 przez traktat Hay-Pauncefote, tak zwany od przedstawiciela Ameryki Haya, tudzież od przedstawiciela Anglii Pauncefota.

Gdy towarzystwo kanału Panamskiego odstąpiło im kanał w mniejszej połowie wybudowany Stanom Zjednoczonym, zaniechano budowy kanału Nikaragua.

Artykuł drugi tego traktatu brzmi; „Ażeby utrzymać ogólną zasadę neutralności wypowiedzianą w artykule 8 traktatu Clayton-Bulwer, jako podstawa tej neutralności uważana będzie konwencya co do wolnej żeglugi na kanale Sueskim, zawarta pomiędzy Anglią a innemi mocarstwami dnia 29 października 1888 r. w Konstantynopolu. Artykuł 12-ty tej konwencyi postanawia;

„Strony, zawierające ugodę, stosując zasadę równości w wolnem użytkowaniu kanału, godzą się na to, że żadna z nich nie może za pomocą międzynarodowych porozumień szukać korzyści bądź terytoryalnych, bądź handlowych bądź wreszcie innych przywilejów, o ile one odnosiłyby się do Kanału. Prócz tego są zastrzeżone terytoryalne prawa Turcyi".

Drugi traktat Hay-Pauncefote z dnia 18 listopada 1901 r. określa tę sprawę ściślej, postanawiając; „Kanał ma być otwarty dla okrętów handlowych i wojennych każdego narodu, pod warunkami zupełnie równymi. Nie ma żadnej różnicy pomiędzy poszczególnemi państwami co do warunków ruchu i ciężarów. Mają one być zupełnie równe".

Te przepisy i analogie przemawiają na korzyść Angli, która też zaprotestowała przeciwko przywilejom, które co do kanału Panamskiego chce sobie zapewnić Ameryka. Rząd angielski dla zyskania skutecznego poparcia żąda równouprawnienia dla wszystkich państw. Właściwym powodem protestu ze strony Anglii jest wzgląd na Kanadę. W razie uwolnienia okrętów Stanów Zjednoczonych od wszelkich opłat podczas przejazdu przez kanał Panamski, kanadyjskie okręty mogłyby stracić zupełnie dotychczasowy przewóz zboża.

Uwolnienie okrętów Stanów Zjednoczonych od opłat jest wynikiem energicznej agitacyi ze strony Unii pan-amerykańskiej. Mimo to w Stanach Zjednoczonych nie wszyscy są zwolennikami tego przywileju, o czem świadczy mowa byłego sekretarza stanu Roota, wygłoszona w Senacie. Senator Root oświadczył, że uwolnienie okrętów Stanów Zjednoczonych od opłat jest bezprawne i sprzeciwia się zawartym już traktatom międzynarodowym. Root wskazał dalej na to, że międzynarodowy trybunał rozjemczy w Hadze może ów przywilej znieść, a Stany Zjednoczone musiałyby się poddać temu wyrokowi. Wreszcie podniósł Root, że Anglia wyrzekła się korzyści, płynących dla niej z traktatu Clayton-Bulwer i że z tego powodu Stany Zjednoczone żadną miarą nie mogą naruszać traktatu Hay-Pauncefote.

Czy członkowie Senatu Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza przedstawiciele rządu, uwzględnią przestrogi Roota, jest rzeczą wątpliwą, acz kolwiek Anglia zajęła postawę energiczną. Kanał Panamski ma być ukończony w r. 1913 i oddany już do użytku publicznego, a w r. 1915 ma się odbyć wystawa na upamiętnienie tego dzieła, bądź co bądź, o niezmiernej doniosłości. Zatarg z Anglią nie jest dobrą wróżbą dla tych uroczystości pokojowych.

Tak przedstawia się prawno polityczna strona bilu o kanale Panamskim. Dla oświetlenia jego handlowej i finansowej strony nie ma dotąd urzędowych danych, poprzestajemy więc na informacyach prasy amerykańskiej, które atoli mają wszelkie cechy źródłowej autentyczności.

Otóż za przejazd okrętu przez kanał ma być pobierana należytość, wynosząca jeden dolar od tonny. Obliczono, że w pierwszych latach ruch na kanale obejmować będzie rocznie 8 milionów tonn, a więc dochód z opłat wynosiłby 8 milionów dolarów.

Dochód ów byłby stosunkowo skromny, jeżeli zważymy, że koszta inwestycyj wynoszą 400 milionów i że na oprocentowanie tudzież amortyzacyę tej kwoty, jako też na koszta utrzymania kanału potrzeba rocznie około 29 milionów dolarów. Celem uzyskania takiego dochodu potrzeba ruchu handlowego, obejmującego 29 milionów tonn rocznie, czyli że codziennie musiałoby przejeżdżać przez kanał 8 do 9 parowców o przeciętnej pojemności 10,000 tonn. Takiego ruchu nie ma nawet kanał Sueski, będący w użytku 43 lat, gdyż w roku ubiegłym przepłynęło tą drogą 4,900 okrętów o łącznym ładunku 18.3 miliona tonn.

Oczywiście ruch przewozowy na kanale Panamskim, obliczony na 8 milionów tonn w pierwszych latach, musi następnie wzrosnąć, granic zaś tego wzrostu niepodobna określić na dłuższy okres czasu. Analogia z kanałem Sueskim może się okazać zupełnie chybioną. Ale doniosłość kanału Panamskiego i to nietylko pod względem handlowym, lecz także pod względem wojskowym, polega na ogromnem zbliżeniu się wschodnich wybrzeży Ameryki do zachodnich, tudzież na skróceniu drogi z Europy do zachodniej Ameryki. Już teraz amerykańskie towarzystwa żeglugi, licząc na wzmożony ruch w przyszłości, powiększają swój park okrętowy. Nawet w Niemczech towarzystwo żeglugi Hamburg-Ameryka z tego powodu powiększyło swój kapitał akcyjny.

W tym wszechświatowym ruchu handlowym Austro-Węgry nie biorą wcale udziału. Tylko jeden z dzienników wiedeńskich uczynił następującą znamienną uwagę; „Niestety, nie jesteśmy wielkiem państwem eksportowem, natomiast jesteśmy wielkiem państwem emigracyjnem. Nasi wychodźcy, względnie robotnicy sezonowi przez tę nową drogę mogą zdobyć nowe rynki pracy.

A wychodźcy są zarazem pionierami dla wywozu ojczystego. Ta uwaga dostatecznie charakteryzuje handlową politykę Austryi.

Z materyałów do sejmowej reformy wyborczej.

Ważnym objawem narodowych stosunków jest coraz silniejszy rozwój ludności polskiej w całej Galicyi wschodniej tak pod względem językowym, jak wyznaniowym. W ciągu 30-lecia (od 1880 — 1910) wzrosła ludność polska w Galicyi zachodniej z 94·2 na 96 proc., w Galicyi wschodniej zaś z 28·1 na 39·8 proc. U rusinów zaś zwiększają się wprawdzie cyfry ogólne ludności, ale z powodu znacznie powolniejszego wzrostu, stale maleje procentowa ilość rusinów: w zachodniej z 3·5 na 2·8 proc., we wschodniej z 64·6 na 58·9 proc. Ludność niemiecka topnieje szybko; z 5·4 zmniejszyła się na 1·1 proc. w przeciągu lat 30.

Co do procentu wyznaniowego, to liczba rzymsko-katolików w latach 1880 — 1910 wzrosła z 2,315,782 na 3,378,451 (45·4 na 46·5 pr.); ten wzrost jest jeszcze silniejszy w samej Galicyi wschodniej, bo tu z 852,629 łacinników powstało 1,350,756 t. j. procentowo liczba ta zwiększyła się z 22·1 na 25·3 proc. Równocześnie procentowy udział greko-katolików maleje; w latach 1900 — 1910 z 42·5 na 42·1 proc. (rzym.-kat. z 46·7 podnosi się na 46·5 proc.) Podobny los dzieli ludność żydowska, albowiem wzrosła wprawdzie w ostatniem 30-leciu z 686596 na 872,975, ale jej udział procentowo spadł z 11·5 proc. na 10·9 proc., a w Galicyi wschodniej z 13·4 na 12·4 proc. Odgrywa tu rolę także emigracya, zmiana wyznania i ruch parcelacyjny.

Na podstawie tych cyfr ułożył poseł Stefczyk statystykę w poszczególnych grupach gmin miejskich i wiejskich, przyczem uwzględnił oba miasta stołeczne, 23 miast kuryalnych (t. j. wybierających posłów do sejmu), grupę miast niekuryalnych ponad 10 tys. mieszkańców, miasta z ludnością ponad i poniżej 5 tys. głów. Z tych kilku tabel dwie przedstawiają ostateczne wyniki:

Stosunki narodowościowe.

	Polacy	Rusini	Inni
Kraków	133,158	610	7,335
Lwów	172,560	21,780	6,825
23 miast kuryalnych	406,962	57,432	24,143
11 miast z ponad 10 tys. miesz.	96,321	28,252	1,628
55 miast od 5 do 10 tys. miesz.	276,748	87,644	8,789
16 gmin roln z ponad 5 tys. m.	58,905	56,895	2,614
wszystkie gminy poniżej 5 tys. m.	3,530,958	2,955,171	49,419
Kurya miejska	712,680	79,822	38,303
Kurya wiejska	3,962,932	3,127,962	62,450
Cała ludność	4,675,612	3,207,784	100,753
Razem			7,984,149

Stosunki wyznaniowe.

	Rz.-kat.	Gr.kat.	Zydzi	Inni
Kraków	116,656	1,698	32,318	1,214
Lwów	105,469	39,314	57,387	3,943
23 miast kuryaln.	233,812	77,312	179,312	6,251
11 m. ponad 10 t.	44,015	32,705	51,673	705
55 m. 5 do 10 tys.	144,732	102,349	127,285	3,757
16 g. rol. p. 5 tys.	45,200	57,945	14,510	1,092
wszystkie g. p. 5 t.	3,045,261	3,067,129	410,490	25,854
kurya m.	455,937	118,324	269,017	11,408
kurya w.	3,279,208	3,260,127	603,958	31,408
cała ludność	3,735,145	3,378,451	872,975	42,816

Razem (z obcymi poddanymi) 8,029,387

Z tych cyfr wynika, że kurya miejska całego kraju obejmuje 830,805 osób czyli 10·4 pr. ogółu, z czego blisko 86 proc. czyli niemal pięć szóstych części przypada na polaków a tylko 9½ proc. na rusinów, reszta zaś (4½ proc.) na niemców i inne narodowości. Pod względem wyznaniowym stanowią w tej kuryi rzymsko-katolicy większość, wynoszącą około 53½ proc., podczas gdy na ludność grecko-katolicką wypada mniej niż 14 proc, (jedna szósta część ludności), żydzi stanowią tu mniej niż jedną trzecią część (31½ proc.). Ludność polska kuryi miejskiej składa się w przybliżeniu z 440 tys. rzym-kat., 40 tys, gr. kat., 5 tys. innych chrześcijan i 227 tys. żydów.

W kuryi wiejskiej całego kraju mają polacy znaczną przewagę (55½ proc.) nad rusinami (43½ proc.). Rzymsko-katolicy przeważają również, ale już nieznacznie (45·7 proc.) nad greko-katolikami (45·5 proc.) w kuryi wiejskiej. Ludność polska samej kuryi wiejskiej jest o 755 tys. osób liczniejszą od całej ludności ruskiej w obu kuryach (miejskiej i wiejskiej) całego kraju. Ludność polska rzymsko-katolicka samej kuryi wiejskiej jest prawie o 60 tys. liczniejszą od całej ludności ruskiej w obu kuryach całego kraju. A dalej ludność polska w kuryi wiejskiej wschodniej Galicyi stanowi więcej niż trzecią część, ludność ruska mniej niż dwie trzecie części ogółu ludności w obrębie tej kuryi.

Cyfry te powinny być bardzo pouczającemi dla — rusinów. Jeżeli bowiem porzucono na teraz myśl powszechnego głosowania a rozpoczęły się pertraktacye na zasadzie systemu kuryalnego, to sytuacya dla rusinów przedstawia się o wiele niekorzystniej, niż sięgają ich wysokie pretensye. Gdyby też rusinom dano naprzykład w kuryi wiejskiej mandatów 44 w stosunku do 47 polskich, to byłoby to straszną krzywdą dla ludności polskiej, bo ludność ruska otrzymałaby kilka mandatów więcej, niż się jej wedle liczby ludności należy. Gorzej jeszcze przedstawia się dla nich sytuacya, gdy weźmiemy pod uwagę ich siłę podatkową.

Zakład Kąpielowy Piotrkowska 17, Zachodnia 52.

Zupełnie odnowiony i urządzony podług ostatnich wymagań hygieny. Elektryczne oświetlenie. Specyalny oddział pod kierunkiem doświadczonego Bademeistra do kąpieli hydropatycznych, kwasem węglowym, Ciechocińskich, ekstraktu sosnowego oraz siarczanych. I skrzynka parowa, prysznice ciepłe i zimne na sezon letni. 2373

Wyleczony z dolegliwości żołądkowych
w wieku lat 80.

Chevalier de l'Harnal, starzec 80-letni, cierpiał na dolegliwości żołądkowe przeszło lat 30. „Używałem bez skutku, powiada on, wszelkich możliwych środków empirycznych, jak naprzykładj lekarstwo L...., pigułki M..., ziarnka białe gorczycy. Pewnego razu poradzono mi zażywać po dwie Pastylki Węglowe Belloca po każdym posiłku. Od lat 10, to jest od czasu przez który zażywam je, cierpienia moje nigdy więcej się już nie powtórzyły. Stolec mam zupełnie regularny, gdy tymczasem dawniej miewałem częste obstrukcye. Od tego pamiętnego dnia cieszę się rzadkiem w tym wieku zdrowiem".

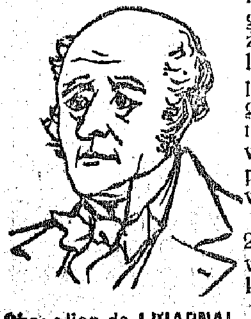

Chevalier de L'HARNAL.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa,

Pastylki Belloca przyśpieszają trawienie, usuwają obstrukcyę, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznemi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc" i adres laboratoryum: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn", ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca I rb. 3775

Fr. SALSKI
majster mularski

przeprowadził się na ulicę **Pańską № 44,** telef. **12-51.** Podejmuje się wszelkich robót w zakres budowlany wchodzących, w generalnej entrepryzie jak również i z powierzonych materyałów. 2237

A. JASIAK
Przedsiębiorstwo budowlane, Nawrot 72,

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres budownictwa. Całkowite budowy. Oddzielne roboty murarskie i ciesielskie z własnych i powierzonych materyałów. 2654

Wydział Rekomendacyi Pracy Technicznej
przy Stow. Wzjemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 2171

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do wiadomości, że od daty niniejszego ogłoszenia ładunki wysyłane ze stacyi Łódź-Fabryczna i adresowane do Moskwy i na stacye za Moskwą leżące, oraz Niżniego-Nowogrodu, w kierunku przez Brześc, w celu przyśpieszenia przewozu będą po przeładowaniu w Warszawie wysyłane do miejsca odbioru specyalnymi bezpośrednimi pociągami towarowymi, odchodzącymi codziennie ze stacyi Warszawa-Brzeska i przybywającymi do Moskwy na 5-ty i do Niżniego Nowogrodu na 7-my dzień. 2417

Dr. A. Grosglik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłoleczniczy. Badanie krwi na syfilis Od 8½—11½ r. i od 5—6. Niedziele i święta 9-12 r. 2305

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—d po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. **Telef. 26—26.** 507-d

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TENENBAUMOWA

przeprowadziła się na ul. Piotrkowską № 145, Telef. 24-16.

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2906

ul. Piotrkowska 107.

Dr. G. Rotszpan
wyjechał. 2700

Dr. I. Silberstrom
Zawadzka 12.

Choroby skóry, weneryczne, (stosowanie preparatu 606) i moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpecących włosów, plam i t. d.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 11-3 pop. 712r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8— r. 376r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH

Przeprowadził się na ul. **Spacerową № 40,** przy Andrzeja. 10—12½ r. i 5—7½ w.) 1483

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

---

DRUKI
dla p. p. wystawców.

ROŻNEGO RODZAJU, ZAPROSZENIA, BILETY WEJSCIA I MARKI NA ZABAWY, ORAZ WSZELKIE INNE NAJLEPIEJ ZAMAWIAĆ

W DRUKARNI S. KĘDZIERSKIEGO
W ŁODZI, ULICA ANDRZEJA № 17.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY"

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 33.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 5456

Zjednoczone fabryki
Wyrobów Ogniotrwałych
dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawaryi i **Halbstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na **działanie kwasów;**
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na **Łódź i okolice:**

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3. Telefon 547. 1843

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 166

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Żadiewicz
powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski
powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98

628 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin"

wynalaz k aptekarza **E. Konhol**(?)a w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—i rb. 1 kop. 30.

Do nabycia: w aptece **R. Frelsmana,** w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

138

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopło Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej.

Krótka 5, telef. 28-50. 1887

Dnia 30 b. m. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach kolega nasz

ś. † p.

LEON JEŻEWICZ

przeżywszy lat 21.

O zmarłym, który się zawsze cieszył sympatyą wśród ogółu kolegów, zachowamy dobrą pamięć.

Urzędnicy Ryskiego Banku Handlowego Filii w Łodzi.

2425

ś. † p.

JADWIGA NEWE (NEFFE)

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w lecznicy przy ulicy Podleśnej № 15 dnia 31 lipca roku bieżącego, przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie zwłok z tejże lecznicy do kościoła św. Krzyża nastąpi w piątek o godzinie 9-ej rano, poczem odbędzie się nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki. O czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Matka, siostry, szwagrowie i brat.

2764

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Meble z 5 pokojów stołowego, sypialnego, salonu sprzedam tanio. Widzewska № 104 m. 9. 6296—20—6

A!A! Meble różne z kilku pokojów rozprzedam tanio. Konstantynowska 45 — 11. 6472—5—4

A!A! Meble rozprzedam z trzech pokojów bardzo tanio oraz gramofon i maszynę. Piotrkowska 192 m. 5. 6567—2—2

A! Meble do sprzedania bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, samowarnik, garnitur mahoniowy, trema, słupy, obrazy, lampy, etażerki, ekran, piękną sypialnię kompletną, biurko, bibliotekę, szafkę kawalerską, łóżka żelazne siatkowe, szafy do ubrania, otomanę, stoliki. Piotrkowska 223 — 2. 6601—4—1

Baczność! Prawdziwą „Skórę angielską" można nabyć tylko Piotrkowska 128 — 13. Garnitur można nosić 5 lat. Gotowe spodnie. 6581—5sp—1

Do sprzedania rowr z wolnem kołem, prawie nowy. Dzielna 40 m. 1. 6531—3—3

Do odstąpienia pacht mleczny, sklep korzenny, 4 morgi ziemi. Wiadomość: Zielony Rynek w herbaciarni; od 7 do 9 rano. 6528—2śc—1

Dziewczyna uczciwa do wszystkiego potrzebna zaraz, dwoje osób. Widzewska 104 m. 9. 6604—1

Dom z placem do sprzedania. Staro-Brzezińska na Dołach № 5. 6456—4—4

Do wynajęcia pokój z kuchnią i pojedyncze duże mieszkania zaraz. Ul. Lubelska 8. 6561-3-1

Filia piekarska jest do sprzedania z powodu choroby. Grabowa 18. 6597—3—1

Kawalerskie mieszkanie przy rodzinie. Długa 4—24. 6476-3-*3

Kołdry wełniane, wcale nieużywane, do sprzedania za rb. 30. Pańska 99 m. 20. 6010—10—9

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zachodnia 24, pralnia. 6523—3—3

Koń Arab i bryczka prelotka nowa do sprzedania. Radwańska 45. 6592—3—1

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębenkowe i maszyna pięknie szyjąca za 16 rb. Piotrkowska 103 — 5. 6540—3—2

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do bielizny, umiejąca szyć na maszynie. Przejazd 49 m. 14. 6536—2—2

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Miedziana 8. 6549—2—2

Potrzebni stolarze do mebli. Ul. Aleksandrowska 19. 6259-3-2

Piwiarnia do sprzedania. Ulica Wegnera 13. 6320—3—3

Prośby, sprawy karne, apelacye, kasacye, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Makow, Widzewska 56. 6573—1

Potrzebni czeladnicy blacharscy do zakładu blacharskiego Bolesława Wójcikiewicza w Zgierzu. Ulica Szczęśliwa. 6593-3-1

Potrzebna zaraz panienka do kiosku na czas wystawy z rekomendacyą. Zgłaszać się M. Łuba, Nowy Rynek 5. 6577-5-1

Potrzebny uczeń do fryzyera. Zgierska 64. 6522—5sp—2

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie. Szkolna 13 — 18. 6430—3*—3

Potrzebna dobra gospodyni z gotowaniem. Długa 46—5 front, od 1-ej do 2-ej. 6594—3—1

Potrzebna służąca. Długa 131 m. 28 oficyna 3 piętro. 6607

Potrzebny czeladnik blacharski na stałą robotę. Przejazd 12. 6603—2—1

Sklep do sprzedania zaraz. Ul. Zielona 45. 6550—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Nowe-Chojny: ul. Myśliwska 25. 6546—3—2

Sklep kolonialno-spożywczy i dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Szkolna 13. 6558—3—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu budowy. Wróbla 6. 6555—2—2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Rozwadowska 18. 6565-2-2

Sklep, 2 pokoje, kuchnia, pokój kąpielowy, przyległe, odstąpię. Widzewska 151. 6513-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Sucha 6, przy Rokicińskiej. 6490—3*—3

Stangret obznajmiony z końmi poszukuje miejsca. Długa 108, stróż wskaże. 6582—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny lub urządzenie osobno do sprzedania. Wójtowska 12. 6586—2*—1

Sklepik z maglem do sprzedania zaraz. Wiadomość: Słowiańska 20. 6590—1

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Polna 14, Koziny. 6509-3-3

Ślusarze potrzebni. Zgłaszać się Zakątna 81. 6521—3—3

Szukam nauczycielki w średnim wieku do języka polskiego. (rodowitej polki). Oferty „L. N." w Adm. Rozwoju. 6605—1

Uczeń z 4-o klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia. Oferty w Administr. „Rozwoju" dla „Franciszka". 6588—2—1

Urządzenie rzeźnicze do sprzedania zaraz i sklep rzeźniczy do wynajęcia zaraz lub od 1-go października w dobrym punkcie. Gajzlera 9. 6504—6—3

Zakład orgarmistrzowski Franciszka Witkowskiego, przeniesiony został ze Stoków na ulicę Aleksandrowską 59. 6475—3—2

Zaginęła suczka czarna 29-go. Ktoby o niej wiedział, proszę odprowadzić lub zawiadomić. Radwańska № 42 m. 33, wieczorem. 6591—2—1

Służąca młoda, uczciwa, czysta, lubiąca porządek, porzebna do wszystkiego. Wiadomość Widzewska № 119 m. 17 II piętro front. 6572

Zdolni ślusarze na lepsze roboty kute, gięte i budowlane mogą się zgłosić. Długa 162. 6580—3*—1

Zaginęła matrykuła z ruskim widem, wydanym przez gubernatora piotrkowskiego, dnia 29 lipca st. st. 1911 roku, na imię Bolesława Bielińskiego i różne dokumenty. 6577—1

Zaginął wyżeł o długiej, czarnej sierści, podpalany. Wabi się Mars. Odprowadzić na ul. Wesołą № 5 w Chojnach (monopol) albo na Mikołajewską 22 w mieście (stróż wskaże). 6576—1

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio fortepian i lustro. Ul. Pusta 5 m. 7. 6575—3—1

Zakład betonowo-mozajkarski wykonywa roboty po cenach bardzo przystępnych. Łódź, Staro Zarzewska 58. Piotr Ignacy Wencel i Ignacy Filipowicz.

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany dla dwóch inteligentnych panów. Ulica Przejazd 35 m. 19 prawa oficyna. 6578

Zaginął wyżeł duży, bronzowy, pierś szara. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego. Targowa 50, Binek. 6596—2—1

Zaginęło świadectwo zaliczeniowe № 30894, na 44 rb. 38 k., z przesyłki Łódź-Karolew P. Z. № frachtu 111780, 4/6 1912. 6595—3—1

Zdolny maszynista ze świadectwami poszukuje posady na gaz-motorze. Oferty pod „Maszynista" Rozwój. 6606—2—1

Zdolni czeladnicy tapicerscy potrzebni. F. Drozdowski i S-ka Nawrot 23. 6600—5pts—1

Z przyczyny słabości sklep do sprzedania w dobrym punkcie, przy ul. Polnej, Radogoszcz 18. 6445—3*—3

1 pokój frontowy z osobnem wejściem dla przyzwoitej osoby. Rozwadowska 15 m. 21. 6534-3-2

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem — mogą być z wygodami — w okolicy Mikołajewskiej, Dzielnej, Przejazd i Andrzeja poszukuje się od 1 września. Oferty wraz z dokładnem podaniem warunków proszę składać w Adm. Rozwoju pod „Ryś".

Zagubione dokumenty.

Antonina Bujnowicz zagubiła paszport, wydany z gminy Lutomiersk, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 6571—3—2

Bolesław Kucner zgubił książkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 6505—3—3

Edward Grycner zgubił kwit od paszportu wydany z fabryki Tencera w Aleksandrowie. 6319—3—3

Kazimierz Skotnicki zagubił paszport wydany z magistratu m. Zgierza. 6584—3—1

Michał Czajkowski zagubił kartę od paszportu wydaną z drukarni Petersilgego, Hessena i Manitiusa. 6570—1

Mateusz Rutka zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki G. Wiercickego i bilet wojskowy, wydany przez policmajstra miasta Łodzi. 6579—1

Maryanna Woźniak zgubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Alarta i Rousseau. 6602

Norbert Kostrzewski zgubił paszport wydany z gminy Ciążeń, pow. słupeckiego. 6407-5-1

Rozpędowska Wacława zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Mazla. 6587—1

Rajnhold Waingärtner zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Schmidta. 6585—1

Skradziono paszport na imię Jana Alamy, wydany z gminy Kamińsk, pow. piotrkowskiego, gub. piotrkowskiej. 6555—5—2

Stanisława Pawlak zagubiła paszport, wydany z gminy Pudłów, pow. kaliskiego. 6589-3-1

Zaginęło świadectwo od książeczki legitymacyjnej wydane z fabr. Niedźwiedziński i Dziembor, na imię Jana Tarczyńskiego. 6599—1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej wydana z fabryki Juliusza Heinzla na imię Józefa Brzezińskiego. 6548-3-2

Zaginął paszport wydany z magistratu łódzkiego na imię Antoniego Teodora Szeptyckiego. 6423—3—3

3 pokoje z kuchnią

wygodami, elektrycznością, frontowe, zaraz lub od 1-go października do wynajęcia. Widzewska 145, u stróża. 2760

Dr. A. Tomaszewski

wyjechał,

wraca w końcu sierpnia 2752

Dr. Bronisław Handelsman

Ordynator szpitala ś-go Aleksandra przeprowadził się na ulicę **Mikołajewską 31.** Przyjmuje dotkniętych chorobami żołądka i kiszek od godz. 8—9½ rano i od 3—5 po poł. 2429

Na rzecz Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności
odbędzie się w Niedzielę dnia 4-go Sierpnia r. b. w HELENOWIE

Wielka tradycyjna Zabawa Ogrodowa z niespodziankami

z uprzejmym współudziałem różnych towarzystw. W dniu zabawy będą przygrywały **trzy orkiestry**. Ogród i namioty z niespodziankami będą oświetlone światłem elektrycznem. Wielki fajerwerk. Wypuszczenie kilku balonów. Sprzedaż kwiatów, konfetti i artykułów kotyljonowych.

Każdy bilet rublowy wygrywa fant i dozwala wolne wejście do ogrodu.

Niespodzianki cenniejsze: krowa, kucyk, prosiaki, maszyny do szycia, samowary, kozy, barany i t. d., i i t. d.

Otwarcie kasy o godz. 12-ej w południe.—Początek zabawy o godz. 1-ej po południu. — Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla uczniów i dzieci 20 kop.

Bilety rublowe wcześniej nabywać można u następujących firm i osób: Rud. Zieglera, Wschodnia 32; M. Sprzączkowskiego, Piotrkowska 54; H. Schultza Piotrkowska 93; w księgarni I, Winkopfa, Piotrkowska 146; Wilh. Schepego, Rzgowska 1; Ksaw. Geyera, Główna 21; B. Różnieckiego, Główna 49; Adolfa Lipskiego, Główna 54; Tr. Hanelta, róg Pustej i Mikołajewskiej; Thea Sanne, Piotrkowska 191; Żaka i S-ki, Piotrkowska 127; w cukierni Ulrycha, Górny Rynek; H. Gramsa apteka, Wodny Rynek; w sklepie Stow. spożywczego Tow. akc. Heinzla i Kunitzera w Widzewie; Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3: K. Wolskiego, Konstantynowska 8; Wł. Kasprowicza apteka, Zgierska 54; Rob. Fischera, Ogrodowa 13; Wilh. Weigelta. Aleksandrowska 85.

N. B. Wygrane niespodzianki nie odebrane do 8-ej wieczorem, przepadają na korzyść Tow. Dobroczynności.
Sprzedaż kwiatów i konfetti jest zupełnie wzbroniona dnia tego innym sprzedawcom.

Zarząd
Łódz. Chrześć. Tow. Dobrocz.

2375

Główna sprzedaż
Hurtowa i Detaliczna
zapałek
krajowej fabryki
„Mszczonów"
w składzie wyrobów tabacznych
Z. Prądzyński
dawniej
W. Muśnicki i S-ka
Łódź, Piotrkowska Nr. 69, tel. 11-54.
2363

Mam zaszczyt prosić Szanownych P. na majówkę, odbyć się mającą w Rudzie Pabianickiej, przystanek I, Janówek u Burnego w dniu 4-go sierpnia. Program urozmaicony: tańce, strzelanie do tarczy. Wejście 30 kop., bufet na miejscu. W razie niepogody, zostanie odłożona do przyszłej niedzieli.
2760 **F. Lubecki.**

W nowootwierającej się szkole, przygotowawczo-koedukacyjnej Wiktora Galeckiego,
na ulicy Wólczańskiej № 43,

wieloletniego starszego nauczyciela szkół miejskich, przy współpracownictwie p. Maryi Wesołek, doświadczonej nauczycielki szkół prywatnych, zapisy dzieci rozpoczynają się 7-go sierpnia r. b. codziennie od 2-ej do 6-ej po południu.

Lokal obszerny, wygodny, urządzony podług najnowszych wymagań pedagogiki i hygieny. W każdej klasie grupa żywych roślin, atlasy botaniczne zasuszonych roślin i wiele innych rzeczy do pogadanek przyrodniczych. Konwersacya niemiecka. Lekcye zaczynają się 4-go września r. b. 2748

Mieszkania
składające się z 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Mikołajewska № 102.
2720

Nowo-otworzony
zakład siodlarsko-galanteryjny J. Skarżyńskiego. Ma na składzie wybór uprzęży, galanteryi. Przyjmuje obstalunki i reparacye. Ul. Piotrkowska 162. 2728

PANNA lub pani
potrzebna do przepisywania w języku rosyjskim. Zgłaszać się codziennie Konstantynowska 47, m. 6, od 10 do 12-ej godz, w południe. 2756

Kanarek
żółty z koroną ne głowie uciekł przy parku Mikołajewskim. Znalazca zechce go zwrócić za dobrem wynagrodzeniem u Koeniga w interesie Karola Mogka. Piotrkowska 104. 2746

Dr Rejt
Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w niedzielę i święta od 9—2 p.p. 850

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczenice.
Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.
Ulica PRZEJAZD № 16.

Przyjmuję nadrabianie pończoch
ul. Mikołajewska 59 m. 29

Wyrób krajowy
Likier ziołowy — „**Pradziad**" (Altvater).
Destylarni parowej M. Łuba w Łodzi, Nowy-Rynek 5.
2421

Syndyk tymczasowy masy upadłości Tobiasza Warchiwkera, fabrykanta łódzkiego.

Z mocy artykułu 502—503 Kod. Handl. wzywa wszystkich wierzycieli upadłego **Tobiasza Warchiwkera**, aby się stawili w ciągu dni 40, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, przed niżej podpisanym Syndykiem tymczasowym, aby oświadczyli, z jakiego tytułu oraz co do jakiej sumy są wierzycielami i aby mu oddali tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelaryi II-go wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie. Sprawdzenie nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w ciągu dni 15 po upływie powyższego terminu.

Piotrków, dnia 16|29 lipca 1912 r.

Dobrosław Kleyna
2425 adwokat przysięgły.

Płaszcze, Kostyumy, Suknie wykonane w pracowni sukien **„Stanisławy"**
Przejazd 48, (II-ie piętro) **odznaczają się szykiem i elegancyą.**
Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

Nowootworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty
St. DĄBROWSKIEGO
Specyalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa.** Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów, Ceny najniższe Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy
Tel. 25-89.
Piotrkowska № 127
róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski**